

SZCZECIN I JEGO MIESIĄC

Trzecia Konferencja Edukacyjna, 10 XII 2010 r.

pod redakcją Katarzyny Rembackiej

Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Szczecinie

Urząd Miasta Szczecin

Szczecin 2011

SZCZECIN – „NAJMŁODSZE ŻYDOWSKIE OSIEDLE W POWOJENNEJ POLSCE”. MIEJSCA ZWIĄZANE Z DZIAŁALNOŚCIĄ ŻYDÓW W MIEŚCIE W LATACH 1945–1950

Historycy uogólniając pewne tendencje wskazują, że powojenne losy Żydów w Polsce toczyły się etapami. Najbardziej czytelny znak stanowi rok 1968. Pewnym odniesieniem jest także rok 1948, w którym powstało państwo Izrael, czy też październikowy przełom 1956 r. W perspektywie szczecińskiej również możemy wyróżnić umowne cezury, związane z obecnością ludności żydowskiej w przestrzeni miasta¹. Pierwszą z nich stanowią lata 1945–1950:

¹ Na powojenną historiografię szczecińskich Żydów składają się przede wszystkim prace autorstwa Janusza Mieczkowskiego. Zob. m.in. J. Mieczkowski, *W poszukiwaniu miejsca – z historii Żydów w Szczecinie*, „Pogranicza” 2005, nr 4, s. 75–85; *idem*, *Zarys dziejów szczecińskiego oddziału Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w latach 1950–1989* [w:] *Żydzi szczecińscy – tradycja i współczesność: materiały z sesji naukowej*, 23 czerwca 2003, red. K. Kozłowski, J. Mieczkowski, Szczecin 2004, s. 53–74; *idem*, *Mniejszości narodowe na Pomorzu Zachodnim po 1945 r. – kwestia liczebności i zachowania tożsamości*, Szczecin 2003; *idem*, *Szczecińscy Żydzi w latach 1945–1950* [w:] „Kronika Szczecina”, nr 15, Szczecin 1996, s. 85–90; *idem*, *Żydzi, Niemcy i Ukraińcy na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956: liczba, położenie i działalność polityczna*, Szczecin 1994; *idem*, *Między emigracją a asymilacją. Szkice o szczecińskich Żydach w latach 1945–1997*, Szczecin 1998. Zob. też: E. Krasucki, *Żydowski Marzec’68 w Szczecinie*, Szczecin 2008; *idem*, ... *to są Żydzi i trzeba ich bić. O tumulcie szczecińskim latem 1946*, „Odra” 2008, nr 4, s. 31–35; *idem*, *Ulotka (na marginesie studenckiego Marca’68)*, „sedina.pl magazyn. Rocznik Miłośników Dawnego Szczecina” 2008, nr 3, s. 73–77; *Topografia pamięci. 60 lat działalności szczecińskiego oddziału Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów*. Album, oprac. R. Król, J. Mieczkowski, Szczecin 2010; J. Białostocki, *Wojewódzki Komitet Żydów Polskich w Szczecinie (1946–1950)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1969, nr 71–72, s. 83–105; A. Słabig, *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1989*, Szczecin 2008; A. Stankowski, *Emigracja ludności żydowskiej z Pomorza Zachodniego*, mps pracy magisterskiej obronionej w 1997 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu Szczecińskiego, duplikat w zbiorach Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), sygn. 347/193.

czas przyjazdów, osiedlania się, ale także dalszej emigracji. Przyglądając się losom Żydów, którzy zdecydowali się wówczas – być może na chwilę – pozostać w Szczecinie, trudno nie zauważyć, że okres ten wyróżniał się niezwykle dynamiką, a także działalnością wielu żydowskich organizacji, partii i instytucji kulturalnych. Nie bez powodu „Tygodnik Informacyjny” (organ prasowy Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie) określił miasto mianem „najmłodszego żydowskiego osiedla w powojennej Polsce”². Cytat ten – choć zbyt entuzjastyczny i utrzymany w tonie ówczesnej propagandy – w pewnym sensie oddaje ducha tego okresu i specyficznych nadziei, które polityczni działacze żydowscy wiązali ze Szczecinem, niezależnie od tego, czy myśleli o nim w kategoriach tymczasowych, czy też dłuższej perspektywy.

Z punktu widzenia edukacji historycznej, pierwsze lata powojenne stwarzają także pretekst do opowiedzenia o relacjach polsko-żydowskich, które na tzw. Ziemiach Odzyskanych wyróżniały się pewną specyfiką.

* * *

Powojenni osadnicy żydowscy w większości trafili do Szczecina jako tzw. repatrianci z terenów ZSRR. Ich masowe przybycie przypada głównie na miesiące wiosenne: kwiecień, maj i czerwiec 1946 r. Ponadto orientacyjnie szacowano obecność około pięciuset do siedmiuset Żydów, którzy pod zmienionymi nazwiskami przetrwali wojnę w Szczecinie lub też pojawili się w jego granicach tuż po jej zakończeniu. W miarę przybywania kolejnych pociągów ze wschodu, statystyka ludności żydowskiej ulegała ciągłym wahanom, a różnice pomiędzy poszczególnymi miesiącami liczone w tysiącach. Punktem kulminacyjnym był niewątpliwie czerwiec 1946 r., kiedy w Szczecinie odnotowano obecność 30 951 Żydów (42 proc. ogółu mieszkańców). Migracje i –głównie – emigracja na zachód spowodowały, że liczba ludności żydowskiej malała, stabilizując się dopiero w drugiej połowie 1947 r. na poziomie 6–7 tys. osób³.

² *Nasze osiągnięcia. W pierwszą rocznicę istnienia Komitetu Żydowskiego w Szczecinie*, „Tygodnik Informacyjny”, 25 III 1947.

³ J. Mieczkowski, *Między emigracją...*, s. 7–9.

Czynniki, które zadecydowały o wyborze Pomorza Zachodniego (obok Dolnego Śląska) jako miejsca odpowiedniego dla osiedlenia „repatriantów” żydowskich to – przede wszystkim – duża chłonność osadnicza i możliwości lokalowe tych terenów. Niewątpliwie istotne okazały się także względy bezpieczeństwa. Już wówczas znane były w Polsce przypadki incydentów antysemickich, do których dochodziło głównie na tle sporów o mienie pozostawione przez Żydów podczas wojny: domy, zakłady rzemieślnicze, inwentarz ruchomy itd. Oceniano więc, że na tym „neutralnym” terenie poziom bezpieczeństwa będzie wyższy.

Ten sam argument przeważał w dyskusji nad planem osiedlenia Żydów w Szczecinie. Koncepcja władz lokalnych zakładała rozproszenie ludności żydowskiej po różnych rejonach miasta, tak aby nie tworzyć zwartych skupisk przypominających przedwojenne dzielnice, bo – jak motywował w maju 1946 r. naczelnik Wydziału Osiedleńczego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, Antoni Chorzewski – sam fakt przybycia tak dużej ilości Żydów powodował „ferment wśród polskiej ludności”, podburzanej szerzącymi się pogłoskami o tym, że zostaną oni specjalnie uprzywilejowani, dostaną lepsze mieszkania itd. Żeby więc „liczebność ich nie drażniła ludności polskiej”, Chorzewski proponował rozproszenie osiedleńców żydowskich zarówno w Szczecinie jak i w mniejszych miastach województwa⁴. To jednak spotkało się z protestami szczecińskiego

⁴ W dokumencie czytamy także: „wśród repatriantów rdzennie polskich w związku z zagadnieniem osiedlania się Żydów panuje rozgorzyczenie, stale spotkać się można z zarzutem, że ludność żydowska dzięki wsparciu ZSRR zajmuje najlepsze tereny na Śląsku, natomiast ludność rdzennie polska wysiedlona i pozbawiona swoich gospodarstw za Bugiem i Sanem pchana jest na jałowe zdewastowane i puste ziemie Pomorza [...] Obecnie duży napływ Żydów do Szczecina wywołuje nieprzejawiający się jeszcze na zewnątrz niemniej głęboki i istotny ferment, który może bardzo silnie zmniejszyć i tak słabą atrakcyjność Pomorza, zasadniczo poderwać zaufanie do czynników rządowych”. Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APSz), Urząd Wojewódzki Szczeciński (dalej: UWSz), Wydział Osiedleńczy, sygn. 3408, *Pismo naczelnika Wydziału Osiedleńczego Antoniego Chorzewskiego do wojewody szczecińskiego*, 22 V 1946, k. 8. W Archiwum Państwowym w Szczecinie zachowała się także kopia młodszego o kilka dni pisma wojewody Leonarda Borkowicza adresowanego do Ministerstwa Ziem Odzyskanych, w którym przekreślono następujący fragment: „wierzę, że wydane zarządzenia przyczyniają się do zmniejszenia zaniepokojenia i rozdrażnienia ludności polskiej, przy której daje się wyczuć zdecydowanie nieżyczliwy nastrój i że nie powtórzą się pożałowania godne zajścia pobicia Żydów, jak to już miało miejsce”. APSz, UWSz, Wydział Osiedleńczy, sygn. 3408, *Pismo Pełnomocnika rządu RP na okręg Pomorze Zachodnie wojewody szczecińskiego Leonarda*

Komitetu Żydowskiego, a także samych „repatriantów”, którzy motywowali potrzebę ściślejszego osadnictwa względami bezpieczeństwa⁵. Okazało się więc, że antagonizmy pomiędzy częścią ludności polskiej i żydowskiej stanowiły realny problem również na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Przykłady lokalnych incydentów o podłożu antysemitycznym, które zostały odnotowane w źródłach z omawianego okresu wskazują, że czynnikami konfliktogennymi było najczęściej przeświadczenie o uprzywilejowanej pozycji ludności żydowskiej oraz tzw. ludowy antysemityzm, opierający się na ukształtowanych jeszcze przed wojną stereotypach i tkwiący w mentalności ludności napływowej. Nie należy jednak zapominać, że Żydzi padali także ofiarami napadów rabunkowych, które w owym okresie były bardzo powszechne. Przypadki otwartych konfliktów często nosiły znamiona rozbojów, ulicznych burd i awantur⁶.

Borkowicza do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, 27 V 1946, k. 71.

⁵ APSz, UWSz, Wydział Osiedleńczy, sygn. 3408, *Pismo kierownika Wydziału Produktywizacji Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie do Wydziału do Spraw Żydowskich przy Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie, 25 VI 1946, k. 72–74.*

⁶ W sprawozdaniu powołanej w Szczecinie po pogromie kieleckim tzw. Komisji Specjalnej przy WKŻP stwierdzono: „w Szczecinie nie ma nastrojów pogromowych, istnieją za to nastroje antysemityczne”. AŻIH, Akta Centralnej Komisji Specjalnej, sygn. 303/XVIII/56, *Sprawozdanie Komisji Specjalnej przy WKŻP w Szczecinie, 18 VII 1946, k. 4.* Ograniczając się tylko do 1946 r., spośród różnych tego typu informacji zawartych w źródłach archiwalnych, znamiona antysemityczne, a więc takie w których np. poza przemocą fizyczną doszło także do konkretnych, werbalnych szykan, nosiły m.in.: pobicie trzech Żydów kijem na stołowce PKP w dniu 7 VI 1946 r. APSz, UWSz, Wydział Osiedleńczy, sygn. 3408, *Protokół w sprawie pobicia, [czerwiec 1946], k. 83; przypadek z maja 1946 r., kiedy to dwie osoby aresztowano za bicie i publiczne nawoływanie do bicia Żydów. Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Szczecin (dalej AIPNSz), 009/622, t. 3, *Luźne notatki bez daty oraz pokwitowania przyjęcia akt śledczych i doprowadzenia więźnia, [maj 1946], k. 210–215; we wrześniu 1946 r. kilku mężczyzn zdemolowało salon fryzjerski „Wspólny Trud”, pobito także jego personel wnosząc przy tym okrzyki: „Precz z Żydami, my was wszystkich wybijemy!” Ibidem, Pismo Szefa WUBP w Szczecinie Longina Kolarza do Prokuratora Sądu Okręgowego w Szczecinie, 19 XI 1946, k. 216; tumult na Skolwinie w dniu 16 VIII 1946 r., podczas którego pobito trzy osoby narodowości żydowskiej. Szerzej o tym zdarzeniu zob. E. Krasucki, ... *To są Żydzi i trzeba...* W grudniu 1946 r. dwóch żołnierzy radzieckich próbowało wtargnąć z bronią do siedziby WKŻP, pobili przy tym jedną osobę wnosząc okrzyki: „trzeba was wszystkich Żydów wyrznąć”. AŻIH, Akta Centralnej Komisji Specjalnej, sygn. 303/XVIII/56, *Pismo przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie, 27 XII 1946, k. 30.* W listopadzie 1946 r. do WUBP w Szczecinie wpłynęło pismo w sprawie powtarzających się przypadków wybijania szyb w szkole im. Pereca, które zagrażały bezpieczeństwu dzieci. APSz,**

Wróćmy jednak do procesu osadniczego. Akcja osiedleńcza Żydów przybyłych z ZSRR została przeprowadzona w sposób bardzo chaotyczny. Miasto nie było przygotowane na przyjęcie tak dużej liczby osób, ani pod względem zaplecza finansowego, ani sanitarnego⁷. W maju 1946 r. ustalono dla osiedlania komisariaty położone na trasie linii kolejowych, a więc Niebuszewo, Żelechowa, Gołęcino, Gumieńce i część Stołczyna. Przybyszów podzielono według zawodów⁸, a Komitet Żydowski otrzymał zadanie rozdysponowania żywnościowych kart aprowizacyjnych. Przydział mieszkań należał do Wydziału Kwaterunkowego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego⁹. Z materiałów archiwalnych wynika, że początkowo Żydzi napotykali na

UWSz, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 1318, *Pismo komisarz ds. produktywizacji ludności żydowskiej w Szczecinie Ireny Szydłowskiej do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, 27 XI 1946*, k. 56. Zdarzały się także – znane z innych części Polski – przypadki szerszenia pogłosek o tym jakoby Żydzi mieli używać ludzkiej krwi do sporządzania macy. W grudniu 1946 r. WKŻP interweniował w sprawie członka ORMO, Kazimierza B., który miał rozpowiadać, że „Żydzi zabijają polskie dzieci i robią z nich kielbasę, którą wysyłają zagranicę, jak również biorą krew polskich dzieci na macę”. AŻIH, Akta Centralnej Komisji Specjalnej, sygn. 303/XVIII/56, *Pismo przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie, 28 XII 1946*, k. 31.

⁷ Do 25 VI 1946 r. do Szczecina przybyło 39 transportów z: Pawłodaru, Tiumienia, Stalińska, Andiżanu, Dżambułu, Czkałowa, Oszu, Czelabińska, Ałma-Aty, Buchary, Taszkientu, Semipałatyńska, Magnitogorska, Charkowa, Nowosybirsk, Irkucka i innych miejscowości z terenów m.in. Krasnojarskiego Kraju, Kirgizji, Uzbekistanu, Kazachstanu, Turkestanu. *Z działalności Wydziału Repatriacji*, „Tygodnik Informacyjny”, 30 VII 1946, k. 3. Tak sytuację przybyłych osadników żydowskich opisał w maju 1946 r. przedstawiciel CKŻP: „napływ repatriantów w ciągu kilku dni masowy [...]. Repatrianci muszą otrzymać bieliznę, odzież, obuwie, gdyż są dosłownie nadzy – brak mydła. Żle odżywieni, silnie wycieńczeni, wiele chorych (gruźlica, malaria, tyfus itd.). Kobiety ciężarne...”. AŻIH, Centralny Komitet Żydów w Polsce (dalej: CKŻP), Wydział Repatriacji, sygn. 303/V/20, *Sprawozdanie z wizytacji referenta działu repatriacji ob. Arona Weidhoma w Szczecinie w dniach 13 V do 21 V 1946*, k. 14.

⁸ Spis zawodów był związany z lansowaną przez władze ideą produktywizacji ludności żydowskiej. Również na terenie Pomorza Zachodniego kładziono nacisk na włączenie Żydów rzemieślników i rolników w tzw. nurt powojennej odbudowy, który miał sprzyjać szybkiej asymilacji. Wydział Produktywizacji Ludności Żydowskiej przy Wojewódzkim Urzędzie w Szczecinie znajdował się przy ul. Kołłątaja 12, Wydział Produktywizacji WKŻP – przy ul. Krasieńskiego 12.

⁹ APSz, UWSz, Wydział Osiedleńczy, sygn. 3408, *Pismo pierwszego wiceprezydenta Józefa Maciejewskiego do Wydziału Kwaterunkowego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego Oddział w Szczecinie, 25 V 1946*, k. 33.

problemy z zatrudnieniem w miejskich instytucjach i przedsiębiorstwach¹⁰.

Jednocześnie z zasiedlaniem wyznaczonych dzielnic trwała dalsza emigracja części przybyłej ludności, dla której Szczecin okazał się tylko przystankiem w drodze na Zachód, a stamtąd także do Palestyny. Ruch ten wzmógł się zwłaszcza po pogromie kieleckim w lipcu 1946 r. W sprawozdaniach Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie okres lat 1946–1947 został nazwany „czasem walizkowych nastrojów”¹¹. Wydaje się, że określenie to w pełni oddaje ówczesną atmosferę tymczasowości panującą wśród ludności żydowskiej. Często bowiem zdarzało się, że nawet osoby, które początkowo decydowały się na osiedlenie w mieście, za chwilę ruszały w dalszą podróż. Ruch emigracyjny odbywał się zarówno drogą legalną, jak i nielegalną, poprzez tzw. *Brichę*, której podziemne struktury istniały w Szczecinie do 1947 r.¹²

¹⁰ W aktach Wydziału Osiedleńczego Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego zachowały się skargi osób prywatnych, którym odmówiono zatrudnienia w ogrodnictwie i w szczecińskiej dyrekcji tramwajów z powodu wyznania. Przyczyny takiego stanu rzeczy w następujący sposób tłumaczył kierownik Wydziału Produktywizacji WKŻP, Birman: „z powodu starych zapatrywań na kwestie żydowskie urzędnicy niektórych przedsiębiorstw państwowych nie mogą pogodzić się z myślą przyjęcia Żydów na pracę, chociaż ostatni mając w szeregach swoich wysoko wykwalifikowanych ludzi mogliby być pożytecznymi [...] nawet tam gdzie udało się zatrudnić Żydów np. PKP ostatni są często bici przez element, który chce szerzyć zamęt, a kierownicy wcale nie mają zamiaru w należyty sposób reagować na te przypadki. Doprowadza to do tego, że robotnicy żydowscy są zmuszeni opuścić pracę albo boją się przyjęcia takową. W Państwowym Przedsiębiorstwie Inżynierijno-Budowlanym zwolniono czterech Żydów i nakazano by w ogóle nie przyjmować, to samo w zakładach tramwajowych”. APSz, UWSz, Wydział Osiedleńczy, sygn. 3408, *Pismo kierownika Wydziału Produktywizacji WKŻP Birmana do Wojewódzkiego Wydziału ds. Żydowskich*, 25 VI 1946, k. 77–78. Według wykazu z lipca 1946 r. zatrudnienie znalazło 2558 osób, w tym m.in. 7 osób w zrzeszeniu religijnym, 130 w stoczni „Wulkan II”, 31 w Urzędzie Bezpieczeństwa, 70 w Wojewódzkim Komitecie Żydów Polskich, 400 na roli (m.in. w miejscowości Kania Góra), 200 w PKP oraz 130 zostało skierowanych do Wałbrzycha. APSz, UWSz, Wydział Osiedleńczy, sygn. 3408, *Wykaz żydowskich specjalistów zatrudnionych w instytucjach państwowych i prywatnych w Szczecinie*, 10 VII 1946, k. 135–136.

¹¹ AŻIH, CKŻP, Wydział Organizacji i Kontroli, sygn. 303/II/109, *Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie za rok 1948*, [1949], k. 2.

¹² Zob. A. Słabig, *op.cit.*, s. 241–243; M. Stefaniak, *Nielegalna emigracja Żydów z Pomorza Zachodniego w latach 1945–1948* [w:] *Żydzi oraz sąsiedzi na Pomorzu Zachodnim w XIX i XX wieku*, red. M. Jaroszewicz, W. Stępiński, Warszawa 2007, s. 369–374; A. Stankowski, *Emigracja ludności żydowskiej...*, s. 69–92.



Ryc. 1. Odręczny plan Niebuszewa z akt Komisji Specjalnej przy WKŻP w Szczecinie (zbiory: AŻIH, 303/XVIII/56, k. 20).

W krótkim czasie najliczniej zasiedlonym przez Żydów rejonem stało się Niebuszewo¹³. Już od lutego 1946 r. zaczęły pojawiać się w tej dzielnicy instytucje, które uczyniły z niej centrum żydowskiego życia społeczno-politycznego. Przy ul. Słowackiego 2 mieścił się Wojewódzki Komitet Żydów Polskich (WKŻP)¹⁴, którego zadaniem była organizacja sfery społeczno-kulturalnej, opieka prawna i socjalna, a także koordynacja działalności dydaktycznej wśród miejscowej ludności żydowskiej. Komitet włączył się także aktywnie w nurt ówczesnej polityki, m.in. mobilizując – zgodnie z linią reprezentowaną przez

¹³ Na dzień 27 VI 1946 r. Miejski Komitet Żydowski na Niebuszewie zarejestrował 24 400 Żydów, na Gumieńcach 300, w Żelechowej-Golęcinie 1800, na Stołyszynie 2000. APSz, UWSz, Wydział Osiedleńczy, sygn. 3408, *Zestawienie statystyczne*, 27 VI 1946, k. 91. Na temat historii dzielnicy zob. M. Łuczak, *Szczecin: Niebuszewo, Niemierzyn*, Szczecin 2010. Informacje na temat poszczególnych adresów różnych żydowskich instytucji autorka zaczerpnęła m.in. z mapki sporządzonej przez Różę Król i Natalię Zasadzińską, załączonej do albumu: *Topografia pamięci. 60 lat działalności...*

¹⁴ W 1950 r. WKŻP został przemianowany na Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów. W 1971 r. siedzibę towarzystwa przeniesiono na ul. Niemcewicza 1.

Centralny Komitet Żydów Polskich – ludność do udziału w referendum i wyborach. Drugi z kolei prezes komitetu, Leon Borensztajn, był jednocześnie przewodniczącym Frakcji Żydowskiej przy PPR w Szczecinie.

Na tej samej ulicy pod numerem 4 działała świetlica Wydziału Młodzieżowego WKŻP, pod nr 11 Wydział Opieki nad Dziećmi WKŻP, a pod 14 mieściły się Dom Modlitwy oraz piekarnia. W tym samym budynku miała swoją siedzibę także jedna z wielu legalnie działających w mieście partii żydowskich – Ichud. Po sąsiedzku, pod numerem 13a, założono siedzibę organizacji Hitachdut, jako reprezentacji Światowej Syjonistycznej Partii Pracy. Na ul. Słowackiego znajdowały się także żydowskie delikatesy (nr 11) oraz zakład fryzjerski spółdzielni „Wspólny Trud” (nr 10).



Ryc. 2. Pracownicy żydowskiej spółdzielni stolarskiej przy partii Haszomer Hacair, Szczecin 1947 r. (zbiory: oddział TSKŻ w Szczecinie)*.

Przy ul. Niemcewicza 2 ustanowiono siedzibę Kongregacji Żydowskiej Wyznania Mojżeszowego (obecnie Gminy Wyznaniowej Żydowskiej), a także Dom Modlitwy. Kongregacja zarządzała kursami religijnymi Talmud Tora, do-

* Za udostępnienie materiałów ikonograficznych autorka dziękuje p. Róży Król z oddziału Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Szczecinie.

mami modlitwy, łaźnią rytualną i kuchnią ludową. Na tej samej ulicy, pod numerem 40, działało przedszkole i półinternat, pod nr 18 salon fryzjerski, a pod numerami 3–4 biura spółdzielni żydowskich „Wspólny Trud” i „22 Lipca”.



Ryc. 3. Szczeciński Żydowski Klub Sportowy po wygranym meczu z ŻKS Warszawa (8:2), Jasne Błonia 1948 r. (zbiory: TSKŻ w Szczecinie).

Ulica Ignacego Krasińskiego była kolejnym miejscem na Niebuszewie, wpisanym w topografię życia żydowskiego w mieście. Pod nr 4 miał swoją siedzibę Żydowski Klub Sportowy, liczący w 1946 r. 30, a w 1949 r. – 260 członków. W 1947 r. reprezentacja klubu awansowała do klasy B. Poza sekcją piłki nożnej w klubie istniała także silna reprezentacja tenisowa. Pod numerem 10 miała siedzibę wywodząca się jeszcze z tradycji przedwojennej Organizacja Twórczości Żydowskiej (ORT), której głównym celem było szerzenie wiedzy zawodowej, organizacja kursów, odczytów, szkół i burs¹⁵. Przy ul. Krasińskiego 5 mieścił się Dom Dziecka, a pod nr 7 syjonistyczna szkoła He Chaluc Pionier, której celem było przygotowanie młodych ludzi do osiedlenia się w Palestynie. Pod nr 10 urządzono świetlicę WKŻP i lokum partii Poalej Syjon-Lewica.

¹⁵ APSz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Szczecinie, sygn. 170, Organizacja Twórczości Żydowskiej, *passim*.

Niedaleko, przy ul. Żupańskiego 10, mieściło się Zrzeszenie Żydów Warszawskich¹⁶, a obok – pod numerem 11 – sklep z mięsem koszerным (pochodzącym z uboju rytualnego). Przy ul. Kołłątaja działało przedszkole, zakład fryzjerski oraz drugi sklep z żywnością koszerną, prowadzony przez Chaima Krossa. Przy ul. Długosza mieściło się Żydowskie Zrzeszenie Religijne (nr 20/8) oraz piekarnia (nr 18). Nieco na południe, przy ul. Lutnianej 29, pod szyldem partii Bund działała kuchnia ludowa oraz spółdzielnie produkcyjne „Jedność” i „Wolność”.

Przy ul. Roosvelta 60/61 (obecnie al. Wyzwolenia 105) do 1969 r. funkcjonowała znana żydowska szkoła podstawowa im. Izaaka Pereca¹⁷.



Ryc. 4. Szkoła Podstawowa im. I.L. Pereca, Szczecin 1950 r.
(zbiory: TSKŻ w Szczecinie).

Ulice: Krasińskiego, Niemcewicza, Słowackiego, Żupańskiego czy Długosza powtarzają się także najczęściej w ankietach personalnych jako miejsca

¹⁶ Zrzeszenie zorganizowano w czerwcu 1946 r., miesiąc później liczyło 600 członków, prezesem był Dawid Ingold. Organizacja zajmowała się opieką materialną i kulturalną nad byłymi mieszkańcami Warszawy, zbierała także pieniądze na pomnik ofiar getta warszawskiego. W 1947 r. liczyła 1122 członków. APSz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Szczecinie, sygn. 172, *Zrzeszenie Żydów Warszawskich w Szczecinie*, k. 4, 7, 9–11, 27–72.

¹⁷ Zob. A. Bartczak, J. Mieczkowski, *Dzieje żydowskiej szkoły im. Icchaka Lejba Pereca w Szczecinie*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1996, z. 2, s. 143–167.

zamieszkania członków różnych organizacji żydowskich. Niektóre adresy prywatne były znane w społeczności żydowskiej, np. mieszkanie pochodzącego z Pińska Mojżesza Juszkiewicza, w którym w latach czterdziestych spotykano się na uroczystościach religijnych, takich jak np. święto Rosz Haszana czy Jom Kipur, a także organizowano zebrania polityczne i składki na fundusz palestyński.

W pozostałych rejonach miasta ludność żydowska także zaznaczyła swoją obecność. Przy ul. Herbowej 16 mieścił się żłobek, przy Narutowicza 18 kolejny sklep z mięsem koszernym, przy ul. Podgórznej 23 – Dom Starców i Inwalidów. Na Stołczynie działało Towarzystwo Ochrony Zdrowia, żydowska szkoła 4-klasowa, przedszkole i dwa kibuce. Na Żelechowej mieściło się kolejne przedszkole, żłobek, szkoła 5-klasowa i kuchnia ludowa. Na Pogodnie przy ul. Ojca Beyzyma do 1962 r. funkcjonował ponemiecki żydowski cmentarz, choć oficjalnie nie było zgody na pochówki w tym miejscu¹⁸. Na Golęcynie przy ul. Grzymińskiej mieściła się szkoła 4-klasowa WKŻP.

Na szczególną uwagę zasługują funkcjonujące w ówczesnej przestrzeni miasta żydowskie partie polityczne, spółdzielnie i kibuce, ponieważ były zjawiskiem wyjątkowym i – m.in. z powodów politycznych – niespotykanym w późniejszych dekadach. Większość działających w Szczecinie partii żydowskich nawiązywała do tradycji przedwojennych, miała w swoich programach hasła syjonistyczne, propagujące walkę o żydowską Palestynę. Poza Frakcją Żydowską PPR (siedziba przy ul. Krasieńskiego 12) oraz Powszechnym Żydowskim Związkiem Robotniczym Bund (ul. Krasieńskiego 4), wszystkie pozostałe organizacje polityczne traktowały państwo polskie jako tymczasowy teren działania i wiązały przyszłość młodzieży żydowskiej z wyjazdem do Palestyny, stąd też tak wiele uwagi w swojej działalności poświęcały przygotowaniu Żydów do emigracji. Były to:

Zjednoczenie Syjonistów-Demokratów Ichud (ul. Słowackiego 14) jako jedna z największych partii żydowskich w powojennej Polsce, mająca w sta-

¹⁸ Zob. J. Mieczkowski, *Historia żydowskiego cmentarza w Szczecinie*, „Wędrowiec Zachodniopomorski” 2002, nr 2, s. 10–14.

tucie m.in. współpracę z demokracją ludową, krzewienie kultury narodowej, produktywizację i przygotowanie młodzieży do emigracji do Palestyny¹⁹;

Socjalistyczna Partia Pracy Hitachdut (ul. Słowackiego 13a), która jako naczelną hasło swojej działalności wysunęła pracę kulturalno-oświatową wśród robotników żydowskich i inteligencji pracującej, poprzez m.in. organizację czytelni, kół dramatycznych i kursów rzemieślniczych oraz „utrzymanie więzi kulturalnej z robotnikiem palestyńskim”²⁰;

Żydowska Partia Robotnicza Poalej Syjon C.S. (prawica) wywodząca się z tradycji przedwojennej i nurtu syjonistyczno-socjalistycznego, w 1947 r. zjednoczyła się z Poalej Syjon Lewicą;

Poalej Syjon Lewica (ul. Krasieńskiego 10), która poza emigracją do Palestyny, wspierała także rozwój życia gospodarczego i kulturalnego ludności żydowskiej w Polsce. W Szczecinie prowadziła cztery kibuce, czytelnię i kuchnię ludowe²¹;

Haszomer Hacair (ul. Wilsona 21 – obecnie ul. Niemierzyńska), wywodząca się z międzynarodowej młodzieżowej organizacji przedwojennej o tej nazwie, w 1948 r. liczyła w Szczecinie 53 członków. Działała głównie na polu oświatowo-kulturalnym, organizowała kolonie letnie i odczyty²².

W mieście funkcjonowały również inne organizacje o profilu politycznym, takie jak np. zrzeszająca talmudystów postępowych religijna Mizrahi Tora Awoda²³ (ul. Lenartowicza 2), Żydowska Organizacja Młodzieżowa Dror

¹⁹ Ministerstwo Administracji Publicznej zalegalizowało Ichud 27 VII 1945 r. Na terenie kraju partia prowadziła ok. 70 kibuców. Rozwiązana w 1950 r. APSz, UWSz, *Ludność żydowska oraz wykazy organizacji żydowskich*, sygn. 1314, *Statut Zjednoczenia Syjonistów-Demokratów Ichud w Polsce [wyciąg]*, [1946], k. 24.

²⁰ APSz, UWSz, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 1314, *Pismo Syjonistycznej Socjalistycznej Partii Pracy Hitachdut do Starostwa Grodzkiego w Szczecinie o wznowieniu działalności*, [1946], k. 66.

²¹ W 1947 r. Zjednoczona Poalej-Syjon liczyła w Szczecinie 380 członków. Przewodniczącym partii był Zdzisław Bittner. Zdelegalizowana w lutym 1950 r. APSz, UWSz, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 1314, *Ludność żydowska oraz wykazy organizacji żydowskich*, [1947], k. 46.

²² APSz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Szczecinie, sygn. 173, *Organizacja młodzieży żydowskiej Haszomer Hacair, passim*.

²³ Organizacja Mizrahi została powołana w Wilnie w 1902 r., postulowała równouprawnienie

Borochow Jugend (ul. Lenartowicza 28)²⁴, Socjalistyczna Organizacja Kobiet WIZO (ul. Słowiackiego 14) oraz Fundusz Odbudowy Palestyny Keren Kajemmet Hajesod²⁵ (ul. Krasieńskiego 10).



Ryc. 5. Zdjęcie z uroczystości z okazji rocznicy utworzenia partii BUND, Szczecin 1949 r. (zbiory: TSKŻ w Szczecinie).

W Szczecinie przebywali ponadto przedwojenni działacze nurtów syjonistów-rewizjonistów czy ortodoksyjnej prawicowej partii Aguda. Oba te ugrupowania, po 1945 r., nie uzyskały w Polsce zgody na legalizację, a ich działacze

Żydów i konieczność budowy państwa żydowskiego w Palestynie, opartego na zasadach religijnych. Powojenne stowarzyszenie Mizrahi Tora Awoda (nauka i praca) według statutu miało na celu szkolenie i produktywizację młodzieży pod kątem przygotowania jej do pracy w Palestynie, wychowanie oparte na zasadach wiary, organizację warsztatów, kursów itd. Członkiem mógł być każdy, kto ukończył 18 rok życia i był wyznania mojżeszowego. W Szczecinie działała również młodzieżówka Mizrahi o nazwie Haszomer Hadeli. Szczecińską Mizrahi rozwiązano 1 XII 1949 r. APSz, UWSz, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 1314, *Statut stowarzyszenia pod nazwą Mizrahi Tora Awoda w Łodzi, [1946]*, k. 21–22.

²⁴ Dror Borochow Jugend była młodzieżową przybudówką Zjednoczonej Partii Robotniczej Poalej Syjon.

²⁵ Fundusz zlikwidowano w listopadzie 1949 r. APSz, UWSz, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 1323, *Likwidacja funduszu odbudowy Palestyny (Keren Kajemmet) Oddział w Szczecinie, [1949–1950], passim*.

wkrótce znaleźli się w zainteresowaniu Urzędu Bezpieczeństwa. W Szczecinie proces tzw. syjonistów-rewizjonistów odbył się na przełomie lat 1949/1950²⁶.

Pomimo względnej liberalizacji przy tworzeniu żydowskich zrzeszeń politycznych, religijnych i kulturalno-oświatowych, nie wszystkie pomysły były akceptowane przez władze. Dla przykładu, 21 marca 1949 r. Zarząd Miejski odmówił zarejestrowania stowarzyszenia dobroczynnego pod nazwą Chewira Kadisza (ul. Niemcewicza 1), które miało sprawować pieczę nad rytualnymi posługami dla zmarłych²⁷. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że w latach czterdziestych na pozór cieszące się akceptacją władzy legalne partie żydowskie, a także sam WKŻP, w istocie od samego początku były inwigilowane przez organy bezpieczeństwa. Na poszczególnych członków organizacji żydowskich (niezależnie od ich profilu) zbierano tzw. materiały kompromitujące, interesowano się ich działalnością przedwojenną, kontaktami zagranicznymi, życiem rodzinnym itd.²⁸

Poza życiem politycznym bardzo intensywnie rozwijała się także żydowska działalność gospodarcza, a to głównie za sprawą spółdzielni produkcyjnych, których idea korespondowała z propagowanym wówczas hasłem produktywizacji ludności żydowskiej. Celem tej akcji było przyuczanie młodzieży żydowskiej do różnych rzemieślniczych zajęć i otwarcie jej na nowe, rolniczo-przemysłowe zawody. W zamysłach władzy, Żydzi-proletariusze mieli chętniej poddawać się procesowi asymilacji i włączenia w codzienność Polski Ludowej. Pod koniec 1946 r. w Szczecinie pod patronatem syjonistycznych partii działały już 23 spółdzielnie żydowskie, przez co stanowiły 80 proc. wszystkich tego typu zakładów na terenie miasta. Do najważniejszych należały m.in.:

- „Wspólny Trud” (ul. Niemcewicza 3) z sekcjami piekarską, szewską, elektrotechniczną, szmelcową, fryzjerską i remontowo-budowlaną;
- Spółdzielnia Fryzjerów Żydowskich na Żelechowej;
- „Przyszłość” (ul. Pomorska 31) o profilu malarskim;

²⁶ W wyniku procesu skazano pięć osób, w tym koordynatora szczecińskiej *Brichy*, Maksa Mittelmana. Zob. A. Słabig, *op. cit.*, s. 258–259.

²⁷ APSz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Szczecinie, sygn. 169, *Sprawa Stowarzyszenia Ostatnia Posługa (Chewira Kadisza), Szczecin, [1948–1949]*, k. 1–8.

²⁸ Zob. A. Słabig, *op. cit.*, s. 250–265.

- krawiecka „Spółdzielnia Repatriantów” na Stołczyźnie;
- krawiecka „Jedność” (ul. Lutniana 29);
- remontowa „Budowa” (ul. Heleny 15);
- szewska „Wolność” (ul. Lutniana 29);
- trykotarsko-pończosznicza „Trykot” (ul. Krasińskiego 11);
- a także spółdzielnie „Uniwersal” (ul. Parkowa), „22 Lipca” (ul. Rosvelta 30) i „Haowed” (ul. Wiszesława 23)²⁹.



Ryc. 6. Pracownicy spółdzielni „Uniwersal” przy ul. Parkowej w Szczecinie, 1947 r.
(zbiory: oddział TSKŻ w Szczecinie).

W drugiej połowie lat czterdziestych, poza sektorem państwowym, istniała także żydowska inicjatywa prywatna, np. firma „Meblosprzęt” prowadzona przez rodzinę Wekslerów, owocarnie, sklepy spożywcze i konfekcyjne, a nawet wytwórnia win³⁰. Jednak największy fenomen stanowiły zapomniane dziś, szczecińskie kibuce. Tradycyjne określenie „kibuc” przywodzi na myśl ośrodki produkcji rolnej. Natomiast w Szczecinie, pod auspicjami partii żydowskich powołano tzw. ośrodki produktywizacji dla młodzieży, wzorowane organizacyjnie na palestyńskich kolektywach rolniczych, jednak ukierunkowane głównie na zajęcia rzemieślnicze

²⁹ J. Mieczkowski, *Między emigracją a asymilacją...*, s. 20–23.

³⁰ *Ibidem*, s. 26.

i przemysłowe, których nauka miała dalekosiężny cel: przygotowanie młodych ludzi do osadnictwa w Palestynie. W 1946 r. w mieście działało siedem tego typu ośrodków: jeden Ichudu (al. Wojska Polskiego 160), dwa należące do Haszomer Hacair (ul. Małopolska 60 i ul. Korzeniowskiego) oraz cztery założone przez Poalej Syjon (ulice: Miedziana 18, Lenartowicza 20, Łokietka 7 i Królowej Jadwigi 35)³¹.

Kibuce zorganizowane były na zasadzie komun, w których obowiązywała wspólnota zamieszkania, inwentarza i dochodów. Dla mieszkańców organizowane były kursy rzemieślnicze, szkolenie wojskowe dla kobiet i mężczyzn oraz nauka języka hebrajskiego. Dla przykładu w kibucu Haszomer Hacair przy ul. Małopolskiej organizowano kursy kroju, działał warsztat tokarski, a także prowadzono skromną hodowlę świń i królików³².

Po kilku latach aktywności, ośrodki te zaczęto uważać za centra nielegalnej emigracji, a także werbunku w szeregi paramilitarnej Hagany. Było w tym trochę prawdy, np. kibuc partii Ichud przy al. Wojska Polskiego 160 stanowił punkt zbiorczy dla osób, które następnie przewożono nielegalnie ciężarówkami do Berlina. W 1949 r., w zmienionych warunkach politycznych, zakładających inny punkt widzenia na kwestie żydowskie, argumenty te posłużyły władzy do rozwiązania szczecińskich kibuców. Oficjalnym powodem były m.in. wyniki inspekcji sanitarnych naślanych przez Urząd Bezpieczeństwa³³.

* * *

Obszary miejskie, które powyżej nakreślono, możemy nazwać umownie w interesującym nas okresie, przestrzenią żydowską. Nie były to jednak jedyne miejsca w mieście, w których Żydzi zaznaczali swoją obecność.

³¹ APSz, UWSz, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 1307, *Pismo komisarz wojewódzkiej do spraw produktywizacji ludności żydowskiej Ireny Szydłowskiej do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego, [1946]*, k. 36.

³² *Organizacja młodzieżowa Haszomer Hacair w Szczecinie*, „Tygodnik Informacyjny”, 30 XI 1946.

³³ Instrukcja MBP dot. ośrodków produktywizacji (kibuców) na terenie kraju z 14 II 1949 r. zakładała kontrolę pod kątem ilości zatrudnionych, kierownictwa, wszelkich przekroczeń administracyjnych i politycznych. AIPN Sz, 009/622, t. 4, *Pismo dyrektora Departamentu V MBP Julii Brystygierowej do naczelnika Wydziału V WUBP w Szczecinie, 10 VI 1949*, k. 167.

Po pogromie kieleckim Komisarz ds. Produktywizacji Ludności Żydowskiej w Szczecinie, Irena Szydłowska, zapoczątkowała inicjatywy mające zbliżyć do siebie Polaków i Żydów. Chciano w ten sposób – jak pisała Szydłowska – „złamać zaporę [...] wywołać trwałą fuzję światów żydowskiego i polskiego”³⁴. Jesienią i zimą 1946 r., pod hasłem zbliżenia obu narodowości, zorganizowano w Teatrze Małym poranek artystyczny zatytułowany *Żydzi w gettach*, powtarzany następnie na scenie teatralnej Związku Zawodowego Kolarzy. Organizowano także m.in. pogadanki żydowskich i polskich organizacji młodzieżowych, a nawet spotkania i wspólne zabawy polskich i żydowskich przedszkolaków.

Przedstawiciele żydowskich partii i organizacji brali udział w wielu oficjalnych uroczystościach w Szczecinie. Organizowano także własne wiece i zebrania, poświęcone sprawom bieżącej polityki i sytuacji w Palestynie. Z odczytami przyjeżdżali działacze komitetów centralnych różnych partii żydowskich. W sierpniu 1946 r. tłumy witały przybyłego z Ameryki dziennikarza, Pejsecha Nowika³⁵. Na krótko przed emigracją w Szczecinie gościł także znany działacz Żydowskiej Organizacji Bojowej, Icchak Cukierman.

W pierwszych latach powojennych bardzo aktywnie rozwijało się również żydowskie życie kulturalne. Do Szczecina przyjeżdżali sławni artyści: parokrotnie gościła tu znana aktorka Ida Kamińska, śpiewaczka Lola Folman, pisarz Beniamin Tennenbaum oraz tancerze Judyta Berg i Feliks Fibich.

Zachowane materiały prasowe i archiwalne dostarczają informacji o niezliczonej liczbie odczytów, prelekcji, przedstawień, koncertów organizowanych w mieście przez poszczególne partie czy WKŻP. Na spotkaniach tych poruszane były głównie sprawy związane z holocaustem oraz sytuacją w Palestynie. Tematy te czasami przeplatały się z ogólnokrajowymi sztamami takimi jak dzień kobiet, czy rocznica rewolucji październikowej, a także z elementami lokalnej obrzędowości, do których zaliczyć można np. akademie poświęcone tzw. Ziemiom Odzyskanym.

³⁴ *Łamiemy zaporę...Przemówienie ob. Ireny Szydłowskiej na poranku w Teatrze Małym*, „Tygodnik Informacyjny”, 30 XI 1946.

³⁵ *Goście z Ameryki w Szczecinie*, „Tygodnik Informacyjny”, 20 VIII 1946.

W 1947 r. w Szczecinie powstało Żydowskie Towarzystwo Krzewienia Kultury i Sztuki, które organizowało m.in. pokazy filmów w kinie „Polonia” przy ul. Wilsona (obecnie ul. Niemierzyńska), spektakle grup teatralnych z Wrocławia i Łodzi, wieczorki poetyckie, na których występowali znani poeci żydowscy zamieszkali w Szczecinie, Eliasz Rajzman i Hadasa Rubin. W latach 1946–1947 ukazywał się wspomniany na początku organ WKŻP „Tygodnik Informacyjny”, a w Polskim Radiu nadawana była żydowska audycja³⁶. Z czasem jednak entuzjazm dla tego typu inicjatyw gasł i coraz więcej działaczy społeczno-kulturalnych decydowało się na emigrację.

* * *

Rok 1950 można symbolicznie traktować jako zamknięcie pewnego etapu i tym samym początek zanikania żydowskiego Szczecina. Wpływ na to miały nie tylko postępująca emigracja ludności żydowskiej, ale przede wszystkim zmiany w polityce międzynarodowej ZSRR i nowy kurs wobec Państwa Izrael, które spowodowały, że państwa bloku komunistycznego potępiły otwarcie syjonizm i tzw. kosmopolityzm żydowski. W praktyce oznaczało to delegalizację wszystkich z wymienionych w niniejszym artykule żydowskich organizacji politycznych o profilu syjonistycznym. Ich likwidację zarządziło – na wniosek PZPR – Ministerstwo Administracji Publicznej w listopadzie 1949 r. (z terminem wykonania do lutego 1950 r.).

Jednocześnie zamykano kibuce i upaństwowiono szkołę im. Pereca. Nowy kurs wobec ludności żydowskiej zakładał bezwzględną asymilację i włączenie jej w budowę socjalizmu w Polsce. Takie postulaty padły także na jednym z ostatnich zebrań WKŻP w Szczecinie, przed jego odgórnie zarządzoną reorganizacją i przekształceniem w Żydowskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne³⁷. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych przymiotnik „żydowska” traciły także powoli lokalne spółdzielnie.

³⁶ J. Mieczkowski, *Między emigracją...*, s. 42–44.

³⁷ W tonie samokrytyki, na temat braku rewolucyjnej czujności wśród członków WKŻP wypowiedział się przewodniczący komitetu, Leon Borensztajn: „nie zawsze rozumieliśmy istotę

Po powstaniu Państwa Izrael, wobec zmieniającego się kursu politycznego w stosunku do Żydów, coraz więcej osób decydowało się na emigrację. Na opuszczenie kraju oficjalnie zezwolono w komunikacie Ministerstwa Administracji Publicznej z listopada 1949 r. W Szczecinie na wyjazd zapisało się wówczas ponad 2000 osób, głównie robotnicy spółdzielni oraz tzw. inicjatywa prywatna, urzędnicy i inteligencja. Tym samym z mapy Szczecina pomału zaczęły znikać żydowskie instytucje, sklepy, kramy, piekarnie i zakłady fryzjerskie. Z kolei ci, którzy pozostali w mieście (ok. 4 tys. osób), musieli liczyć się z dalszymi ograniczeniami, a także powtarzającymi się okresami szykan ze strony władzy.

jedności narodowej, nie zawsze byliśmy decydującą siłą w tym froncie, za cele łatania, klajstrowania ustępowaliśmy niejednokrotnie syjonistom, nie zawsze potrafiliśmy demaskować zdradziecką rolę syjonistów w komitetach”. APSz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Szczecinie, sygn. 176, *Protokół rozszerzonego plenarnego posiedzenia WKŻP w Szczecinie, 29 XII 1949*, k. 35.